

Jan Kopiec, *Diecezja gliwicka – dzieje i współczesność*, Gliwice 1999, ss. 134

Reorganizacja struktur administracji terytorialnej Kościoła katolickiego na ziemiach polskich z r. 1992 przyniosła zmianę granic wszystkich istniejących dotychczas na terytorium Polski diecezji, jak i powstanie nowych. Wśród tych ostatnich znajduje się również biskupstwo gliwickie, utworzone na ziemiach należących uprzednio do diecezji opolskiej, katowickiej i częstochowskiej. Weszło ono w skład nowo erygowanej metropolii górnośląskiej, zwanej też w wielu publikacjach, a nawet w oficjalnych dokumentach, metropolią górnośląską, choć nazwa taka nie została użyta w bulli cyrkumskrypcyjnej „Totus tuus Poloniae populus”. Stolicą omawianego biskupstwa są Gliwice, należy zaś ono (obok sosnowieckiego) do najmniejszych Kościołów lokalnych w Polsce, gdy idzie o obszar, jaki obejmuje.

Choć tak młoda, diecezja ta doczekała się już publikacji książkowej poświęconej jej dziejom, ogłoszonej drukiem w roku 1999. Inspiracją dla przygotowania omawianej edycji były zaplanowane na 15 VI 1999 odwiedziny w Gliwicach Ojca św. Jana Pawła II. Nieoczekiwanie doszły one do skutku dopiero w dwa dni później, 17 VI 1999, pośród wyjątkowych okoliczności, dzięki czemu zapewne na trwałe zapisały się w dziejach pontyfikatu papieża-Polaka. Owego wszakże, szczególnie pamiętnego momentu w krótkiej historii diecezji gliwickiej, tytułowa książka nie obejmuje, ukazała się bowiem jeszcze przed papieską pielgrzymką do Ojczyzny.

Stosunkowo niepokazna objętościowo (w formacie 8°) publikacja, wydana na papierze kredowym, starannie przy tym wydrukowana, tudzież wzbogacona 28 barwnymi ilustracjami (27 zdjęć + kolorowa mapa diecezji), wyszła spod pióra zawodowego historyka Kościoła, biskupa pomocniczego w Opolu Jana Kopca, profesora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Godzi się zresztą nadmienić w tym miejscu, iż Autor pochodzi właśnie z ziem, które weszły w r. 1992 w skład biskupstwa ze stolicą w Gliwicach, co dodatkowo uzasadnia podjęcie przez tegoż badacza odnośnego tematu. Koncepcja edycji wyłożona została na s. 10, tam też dokonano omówienia ważniejszej literatury przedmiotu (s. 10–11), jakkolwiek osobno zestawiony wybór bibliografii (też zresztą bardzo selektywny) znajdzie Czytelnik na końcu książki (s. 124–127). Od razu na wstępie, we „Wprowadzeniu” (s. 11), Autor sformułował postulat (ponowiony na s. 124) przygotowania w przyszłości monografii historycznej diecezji gliwickiej, dając tym samym do zrozumienia, iż obecna jego publikacja do tego tytułu nie pretenduje. Pozwala to spojrzeć na recenzowaną książkę z większą dozą wyrozumiałości, gdy chodzi o wszelkie uproszczenia, pobieżne przejście nad poruszonym zagadnieniem, czy nawet pewne pominięcia kwestii, które wydają się istotne (dotyczy to zwłaszcza epok wcześniejszych), albowiem popularyzatorski charakter edycji do różnego rodzaju

skrótów w wykładzie dziejów lokalnego Kościoła nie tylko zachęcał, ale wręcz przymuszał.

Świadomie wspomnieliśmy powyżej o historii Kościoła postrzeganej przez pryzmat losów regionu, nie zaś o diecezji gliwickiej jako takiej, omawiana książka nie zawęży się bowiem do kilkuletnich dziejów tejsze. Biskupstwu z ośrodkiem w Gliwicach poświęcony jest w zasadzie tylko końcowy fragment rozdziału I. oraz zakończenie. Cała reszta, to ukazanie drogi, jaką przebyła lokalna społeczność ludu wierzącego od momentu przyjęcia się na tych obszarach chrześcijaństwa, aż po uzyskanie własnej diecezji. Na przestrzeni sześciu rozdziałów Autor przedstawił więc rozciągnięte na całe milennium „dojrzewanie” zamieszkującej tą część Górnego Śląska wspólnoty wyznawców Chrystusa do ukonstytuowania odrębnego Kościoła partykularnego. W rozdziale I. Autor zawarł mianowicie niezwykle skrótowy rys dziejów politycznych terytoriów wchodzących dziś w skład tytułowej diecezji, natomiast w rozdziałach II–VI – odpowiednio historię religijną, ujętą w pięć okresów (od chrystianizacji do reformacji, od tejsze do końca panowania habsburskiego nad Śląskiem, okres rządów pruskich, diecezja katowicka, administracja apostołska i następnie diecezja opolska), z których ostatnie po części zachodzą na siebie w warstwie chronologicznej.

Omawiana publikacja, jak już wyżej zaznaczono, posiada charakter na wskroś popularyzatorski, stąd nie ma sensu wdawać się w polemiki z Autorem w kwestiach merytorycznych. Tym niemniej nie sposób nie zwrócić uwagi na pewne usterki, czy też miejsca wzbudzające wątpliwości, od których wszakże żadna bodaj praca nie jest wolna.

Z zagadnień dyskusyjnych:

s. 15–16: Na genezę i same okoliczności przejścia kasztelanii bytomskiej i oświęcimskiej we władanie Piastów śląskich spogląda się dziś cokolwiek odmiennie, niż to przedstawił – w ślad za starszą literaturą przedmiotu – Jan Kopiec¹;

s. 24–25: Istnienie kasztelanii gliwickiej nie jest faktem źródłowo poświadczonym, a jedynie koncepcją historiograficzną, którą starał się ugruntować – wszakże w sposób mało przekonujący – Jerzy Horwat². Podobnie rzecz przedstawia się z kasztelanią oleską;

s. 30 (także 37, 46): Autor wzmiankuje wpierw o franciszkanach-minorystach, choć to synonimy, natomiast kilka wierszy dalej franciszkanów-obszerników (to już nie synonimy) nazywa bernardynami. Tymczasem termin ten, historycznie uzasadniony dla ziem polskich (w odniesieniu do wieków

¹ Ostatnio: J. R a j m a n, *Mieszko Płattonogi, pierwszy książę raciborsko-opolski (1173–1211)*, „Kwartalnik Historyczny” 103: 1996 nr 1, s. 32 nn; E. R y m a r, *Kiedy Mieszko Płattonogi panował w Krakowie?*, „Roczniki Historyczne” 65:1999, s. 18; J. B i e n i a k, *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przelomu XII i XIII wieku*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda*, pod red. K. R. P r o k o p a, Kraków 2001, s. 24 nn.

² J. K. H o r w a t, *Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV w.*, Gliwice 1993, passim (zwl. s. 48-49).

XV–XIX), w przypadku śląskich konwentów (a o nich w książce mowa) nie jest właściwy;

s. 30: Przy informacji o powstaniu cysterskiego klasztoru w Rudach należałoby oczekiwać bezwzględnie wzmianki, iż zakonnicy sprowadzeni tu zostali z Jędrzejowa (u cystersów tzw. filiacja konwentów odgrywała istotną rolę, znajdowała bowiem realne przełożenie na życie danej wspólnoty – np. gdy chodzi o wizytacje);

s. 32: Pisząc o życiu religijnym wiernych w wiekach średnich Autor wspomina o przystępowaniu do sakramentów, w tym do Eucharystii. Szkoda jednak, iż nie uświadomił on współczesnemu Czytelnikowi, przyzwyczajonemu do możliwości częstego przyjmowania Komunii św., że do tej ostatniej przystępowano wówczas z zasady bardzo rzadko, o czym w znacznej mierze zadecydowało ówczesne ustawodawstwo synodalne. Wskazać tu można na znamienny casus wybitnego teologa z przełomu XIV i XV wieku Mateusza z Krakowa, kanonika i kaznodziei uniwersyteckiego w Pradze, zarazem profesora tamtejszej wszechnicy, późniejszego zaś biskupa Wormacji i legata papieskiego. Jego gruntownie pod względem teologicznym uzasadniona nauka o częstej Komunii św. wiernych została odrzucona przez obradujący w r. 1389 w Pradze synod, który zezwolił świeckim przystępować do stołu Pańskiego co najwyżej raz w miesiącu;

s. 33: Podana przez J. Kopca liczba gliwiczian immatrykulowanych w Akademii Krakowskiej do schyłku XV wieku wymaga weryfikacji, w innych opracowaniach napotkać bowiem można na odmienne w tym względzie szacunki³;

s. 33: Autor ogólnie tylko wspomina, że najstarszy w Gliwicach szpital-przytułek Św. Trójcy „istniał w XV w. [i] wybudowany został z inicjatywy mieszczan gliwickich”. Szkoda, że nie zostało przy tym odnotowane, iż dokument zatwierdzenia tej fundacji, dokonanej przez wójta Michała *Pilleatora*, z roku 1409, zachował się po dziś dzień w oryginale w zbiorach Archiwum Państwowego w Gliwicach⁴;

s. 44: Z podobną sytuacją mamy do czynienia, gdy chodzi o wzmiankowany dokument biskupa wrocławskiego Andrzeja Jerina z r. 1587. I on przetrwał w zbiorach wspomnianego archiwum, a nadto jego wizerunek zreprodukowany został w ogłoszonej przed kilku laty monografii historycznej Gliwic⁵;

s. 55: Stwierdzenie, iż „w Gliwicach osiedli w latach 1612–1614 franciszkanie-reformaci z Krakowa”, jest – gdy chodzi o tę ostatnią informację –

³ Np.: J. R a j m a n, *Średniowieczne Gliwice i ich związki z Krakowem. Rozwój miasta na tle osadnictwa dekanatu gliwickiego*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 13: 1998, s. 59 (tabela 4, gdzie wszakże opuszczone zostały pojedyncze postaci).

⁴ J. W o l a n i n, *Dokumenty XV–XVIII-wieczne w zasobie Archiwum Państwowego w Gliwicach*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 2: 1986, s. 211; też, *Archiwum Państwowe w Gliwicach i jego źródła do 1532 roku*, [w:] *Historia Gliwic*, pod red. J. D r a b i n y, Gliwice 1995, s. 88.

⁵ J. W o l a n i n, *Dokumenty XV–XVIII-wieczne ...*, s. 218; *Historia Gliwic*, s. 147, 149 (tu reprodukcja).

nadmiernie uproszczonym przedstawieniem dość skomplikowanych okoliczności, jakie towarzyszyły utworzeniu gliwickiej placówki reformatów⁶.

Dotknęliśmy tu sygnalizowanej powyżej kwestii uproszczeń i „skrótów myślowych”, które jakkolwiek w tego rodzaju pracach nieuniknione, nie powinny jednak prowadzić do zniekształcenia sensu wypowiedzi czy też przybierać postać cokolwiek dziwacznych sformułowań (jak np.: [s. 35] „napięcia typowo feudalne”, [s. 37] „sztab husytów”, [s. 39–40] „cesarscy Habsburgowie”, [s. 68] „zamknięciu uległo opactwo w Rudach”). To, co zwykle się określać mianem wzmianki źródłowej, Autor nazywa nieco osobliwie „dokumentacyjną informacją” (s. 22), gdzie indziej znów pisze o „dokumentacyjnym podkładzie źródła” (s. 90–91). Z tekstu na s. 37 dowiadujemy się, iż „husyci [...] właśnie w Gliwicach [...] stworzyli centrum dla swego ruchu”, która to wypowiedź stanowi kolejny przejaw nadmiernej „kondensacji” faktów, prowadzącej do wypaczenia sensu. O księciu siedmiogrodzkim Gabrieli Bethlenie (tu z węgierska zwanym Bethlen Gabor), dowiadujemy się, iż był „jednym z wodzów [...] wojny trzynastoletniej” (s. 40), która to charakterystyka niespecjalnie Czytelnikowi przybliży, o jaką postać chodzi. Miast używać opisowej formy: „kościół dla protestantów” (s. 42), prościej byłoby posłużyć się terminem: zbor. Chyba, że Autor chciał uniknąć wywołania u Czytelnika pejoratywnych skojarzeń, jakie mogą u niektórych wiązać się z tym pojęciem, ale w takim razie jak ocenić wzmiankę o „wyznawcach Kalwina” (s. 44). Dalece to niestosowna zbitka, uzasadnione jest bowiem mówić o wyznawcach Buddy, Wisznu, Kriszny, shinto, itp., ale nie w odniesieniu do Jana Kalwina, genewski reformator nie był bowiem „ubóstwionym” pośmiertnie założycielem nowej religii. Gdzie indziej znów Autor posłużył się terminami: feudalizm, kapitalizm i imperializm, na określenie trzech różnych formacji ustrojowo-społecznych (s. 92), nie dostrzegając, iż trzecie z wyliczonych pojęć należy do innej kategorii, aniżeli dwa poprzednie. Drobnym mankamentem, niemniej drażniącym oko recenzenta, jest dostrzegalny w wielu miejscach brak trzymania się obowiązujących zasad w zakresie pisowni wielkich i małych liter (np.: [s. 30] „brama krakowska”, [s. 44] „Ziemia Toszecka”, [s. 46] „Episkopat Polski” (w odniesieniu do XVII w.!), [s. 57] „Ziemia Lubliniecka”, [s. 59] „Ziemia Bytomska i Gliwicka”, [s. 112] obok innych zakonów, pisanych zasadnie z małej litery, tylko zmartwychwstańcy – nie wiadomo dlaczego – z dużej, [s. 116] „Diecezja Opolska”, [s. 119] „Biskup Gliwicki”, „Biskup Ordynariusz”).

Oddzielne biogramy – w obrębie rozdziałów – poświęca Autor gliwickim biskupom: Janowi Wieczorkowi (s. 116–117) i Gerardowi Kuszowi (s. 117–118), co w pełni zrozumiałe, a także kilku wybitnym, XIX-wiecznym duszpasterzom, czynnym na obszarze współczesnej diecezji gliwickiej, których pamięć żyje po dziś dzień (s. 75–81), co dopuszczalne. W tym wszakże kontekście wypada wyrazić zdziwienie, iż nie zwrócono uwagi Czytelnika na osobę niegdysiejszego ordynariusza katowickiego Herberta Bednorza (1908–

⁶ M.in.: A. H. Błażkiewicz, *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów (1587–1639)*, „Nasza Przeszłość” 14:1961, s. 100 nn.; także: *Historia Gliwic*, s. 158.

–1988), który urodził się właśnie w Gliwicach. Wzmiankując przelotnie o nim w rozdziale poświęconym diecezji katowickiej (śląskiej). Autor nawet nie napomknął, iż hierarcha ten był gliwiczaniec, o co aż się prosiło (s. 103–104). Podobnie cokolwiek więcej uwagi można było poświęcić innemu wybitnemu gliwiczaniec, jezuita Marcinowi Strzodzie (1587–1649) – o nim na s. 44–45⁷.

Z pomniejszych spraw: na s. 9 (wiersz 3) chodzi o rok 1991, a nie 1992; gwałtowny przeskok w wywodzie historycznym na s. 16 z wieku XII od razu do XIX/XX jest bardzo odczuwalny i wartołoby ten fragment przepracować w ewentualnym drugim wydaniu pracy.

Ponowna edycja książki J. Kopca z pewnością okaże się celowa, a i okazji zapewne nie braknie (w najbliższej perspektywie – 10. rocznica erygowania tytułowej diecezji, przypadająca na rok 2002). Niewątpliwie winno to być wydanie poszerzone o wydarzenia ostatnich lat – na czele z wyżej wspomnianą, pamiętną pielgrzymką papieską do Gliwic. Wartołoby też rozbudować wykład w partiach dotyczących epok wcześniejszych, a może też ten właśnie Autor podejmie się ambitniejszego dzieła skreślenia już nie popularnego eseju o dziejach Kościoła na obszarze wyznaczonym przez granice dzisiejszej diecezji gliwickiej, lecz postulowanej monografii naukowej (o której wyżej). Tego wypada Mu życzyć.

Sebastian Niewiarowski

⁷ Zob.: F. German, *Marcin Strzoda, gliwiczaniec, pierwszy polski historyk Śląska (1587–1649)*, „Rocznik Muzeum w Gliwicach” 3: 1987, s. 229–245; 4: 1988, s. 265–266.